



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Jeszcze wczoraj nad brzegiem Odry widziałem ciepłe światło jesieni i zaskakującą zielenią łąk. A to już przecież Adwent. Wiadomo na pewno, że Święty Mikołaj piecze pierniki, bo jakiś tydzień temu niebo zachodu było tak rozplamione i rozpalone do czerwoności, jak to bywa tylko wtedy, kiedy Tam rozpalają piece piekarnicze. Śmieszne gadanie? Może i śmieszne, ale co ja poradzę – w takiej tradycji mnie wychowano. I nie żałuję! Dziś o sile tradycji i kultury przeczytacie, mili Czytelnicy, w kilku miejscach opolskiego „Gościa”.

## ZA TYDZIEŃ

■ Panorama parafii  
PW. BOŻEGO CIAŁA W OLEŚNIE

Modlitwa za ofiary tragedii w Rudzie Śląskiej

## Smutno na śląskiej ziemi

Współczucie dla rodzin i modlitwa za ofiary były reakcją na tragedię w rudzkiej kopalni „Halemba”.

W dzień ogłoszenia żałoby narodowej (23 listopada) w kościele śś. Zygmunta i Jadwigi Śl. w Koźlu odbyła się pielgrzymka wiernych dekanatu kozielskiego do pochodzącej z początków XV wieku Ikony Matki Bożej z Koźla. Była to pierwsza taka uroczystość dekanalna, sam zaś kult Matki Boskiej w kozielskim obrazie, który cieszył się od wieków wielką czcią, został wznowiony przed 10 laty i obecnie trwa m.in. poprzez comiesięczne nabożeństwa.

– Ten obraz przetrwał tyle dramatycznych wydarzeń i zmiennych kolei historii, że fakt jego przetrwania jest dla nas znakiem dającym nadzieję – powiedział proboszcz ks. Alfons Schubert, witając zgromadzonych. Kościół kozielski wypełniony był wiernymi. – Matko, przyjmij do siebie zmarłych

**Modlitwa w intencji ofiar przed obrazem Matki Bożej z Koźla**



ANDRZEJ KERNER

górników, a swoją opieką otocz ich rodziny – modlił się kozielski proboszcz podczas nabożeństwa do Matki Bożej z Koźla. Potem kapłani dekanatu pod przewodnictwem ks. dziekana Benedykta Spyryki z Pokrzywnicy odprawili Mszę św. – Smutno się zrobiło na tej śląskiej ziemi! – wołał kaznodzieja o. Henryk Kałuża SVD.

W piątek 24 listopada wieczorem w katedrze opolskiej została odprawiona Msza św. za-

łobna w intencji górników, którzy zginęli w KWK „Halemba”. Przewodniczył jej bp Paweł Stobrawa, zawierając zmarłych miłośniernemu Bogu i prosząc, aby przyjął ofiarę ich trudu i życia oraz wprowadził do swej chwały. Nazajutrz w opolskim kościele Franciszkanów odbył się koncert pamięci ofiar tragedii. Requiem W.A. Mozarta wykonali uczniowie szkół muzycznych z Opola i Nysy pod dyr. Ludmiłą Wocial-Zawadzkiej.

ANDRZEJ KERNER

## PATRZĄC NA UMIERAJĄCY ŚWIAT



JERZY STEPLEWSKI

Dopiero w lipcu 2006 roku pojawiły się pierwsze raporty międzynarodowych organizacji o klęsce głodu w Nigrze. Jednak już rok wcześniej powodzie i szarańcza zniszczyły tam zbiory. Bez żywności zostały prawie 4 miliony ludzi. W nigryjskich miastach utworzono „punkty żywieniowe” dla najbardziej wygłodzonych. Umierających dzieci jest tak wiele, że nie prowadzi się nawet dokładnych rejestrów zgonów. Właśnie w jednym z „punktów żywieniowych” kanadyjski fotoreporter Reutersa Finbarr O'Reilly zrobił zdjęcie, które uzyskało tytuł zdjęcia roku 2005 w konkursie World Press Photo. Ta najbardziej prestiżowa wystawa zdjęć prasowych gości w Opolu już po raz szósty i cieszy się ogromnym powodzeniem. W Galerii Sztuki Współczesnej można ją oglądać do 17 grudnia (godz. 10–20).

**Przed zdjęciem roku 2005**

## „Plusy Kościoła” rozstrzygnięte



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Na pierwszym planie zwyciężczyni konkursu Anna Wiącek z Karczowa

**OPOLE.** 23 listopada w opolskim Kinoplexie odbył się wernisaż prac czwartej edycji konkursu fotograficznego „Plusy Kościoła”. Tematem tegorocznego konkursu była „Droga”. – Do dróg ludzkich należy i ta, którą od dzisiaj oznacza żałoba narodowa – powiedział ks. Piotr Tarlinski, dyrektor Radia PLUS Opole, i zaprosił uczestników wernisażu do modlitwy za ofiary katastrofy górniczej i ich rodziny. Z uwagi na żałobę uroczystość wręczenia nagród miała skromny cha-

rakter. Laureatką tegorocznego konkursu została Anna Wiącek. Jury pod kierownictwem Romana Hlawacza przyznało jeszcze dwie nagrody oraz 13 wyróżnień. Nagrodę specjalną otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej w Brynicy, działający w Kółku Miłośników Małej Ojczyzny. W konkursie uczestniczyło około 80 fotografików z kraju i zagranicy. Jednym z patronów medialnych imprezy był opolski GN. Wystawę można oglądać w Kinoplexie jeszcze przez dwa tygodnie.

## Trochę więcej nas

**DEMOGRAFIA.** W 2005 roku w województwie opolskim zanotowano 8496 urodzeń żywych. W porównaniu do roku 2004 nastąpił wzrost o 3,6 proc. W miastach liczba urodzeń zwiększyła się o 131, na wsiach o 161 w stosunku do roku poprzedniego. Wskaźnik umieralności niemowląt w województwie opolskim w roku 2005 wyniósł 4,9%, wzrósł o 0,6% w porównaniu do 2004. Jest jednak niższy od wskaźnika krajowego o 1,5%. (na wsiach wskaźnik wynosi 45%, w miastach 5,4%). Przyczyną największej grupy zgonów niemowląt były stany chorobowe powstające w okresie okołoporodowym. Drugą dużą grupą przyczyn stanowią wady rozwojowe. Pozostałe zgony spowodowane były nabytymi chorobami i urazami.

## Festiwal Kultury Morawskiej

**KRZANOWICE.** W Gminnym Ośrodku Kultury w Krzanowicach odbył się Festiwal Kultury Morawskiej. Gmina Krzanowice leży na pograniczu polsko-czeskim i do dziś są tu widoczne ślady kultury morawskiej. W ramach krzanowickiego festiwalu odbyły się warsztaty malarskie i fotograficzne, wydano opracowanie na temat figur św. Jana Nepomucena na ziemi raciborskiej i opawskiej, koncert w kościele św. Wacława w Krzanowicach (wystąpił miejscowy chór „Cecylia”, chór parafialny z Chuchelnej i Slezske Kwarteto z Teatru Śląskiego w Opawie). Zwińczeniem Festiwalu była konferencja naukowa pt. „Historyczno-kulturowe przeobrażenia pogranicza śląsko-morawskiego”.

## Kolej czesko-polska

**PKP.** Od 10 grudnia polscy i czescy podróżni będą mogli korzystać z pięciu par pociągów kursujących na trasie: Jindrichov–Głuchołazy–Mikulovice. Odprawy podróżnych wsiadających i wysiadających odbywać się będą na peronie stacji Głuchołazy. Bilety na przejazd kupić będzie można za korony u czeskiego konduktora. Przejazd z Głuchołaz do Mikulovic trwa 12 minut. Zaś od 26 stycznia przyszłego roku do Czech pojadą także pociągi z Opola. Pierwszy (wyjazd 5.50) przez Nysę–Głuchołazy–Jesienik–Ramzową do Ostrużnej (powrót tą samą trasą o 17.12). Drugi o 16.23 przez Nysę, Głuchołazy do Jesenika (powrót 7.50). Pociągi kursować będą co-

dziennie od 26 stycznia do 12 lutego, od 20 kwietnia do 6 maja oraz od 16 czerwca do 16 września 2007 roku czyli w czasie ferii i wakacji.

– Zarząd Województwa mocno zabiegał w resorcie transportu o uruchomienie takich pociągów – mówi Andrzej Kasiura, członek Zarządu Województwa. – Liczymy, że będą z nich korzystali przede wszystkim amatorzy sportów zimowych, bo to najwygodniejszy sposób, by przed godziną dziesiątą rano dotrzeć na stoki i korzystać z nich aż do ich zamknięcia. Latem pociągami mogą się przemieszczać ci, którzy chcą pochodzić po górach, pozwiedzać, czy w ogóle sympatycznie spędzić dzień w naszych południowych sąsiadów.

## Nagroda dla Arcybiskupa

**WROCŁAW.** Abp Alfons Nossol otrzymał Nagrodę Księżnej Jadwigi Śląskiej. Nagrodę tę przyznają prezydent Wrocławia i Uniwersytet Wrocławski. Ordynariuszowi opolskiemu przyznano ją za zasługi na rzecz budowania klimatu pokoju, szczerości i przyjaźni między Polakami

i Niemcami. Nagrodę wręczono Księdzu Arcybiskupowi podczas święta Uniwersytetu Wrocławskiego, a otrzymał ją także Karl Dedecius, tłumacz literatury polskiej na język niemiecki, założyciel i pierwszy dyrektor Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt.

## Odra do boju!

**SPORT.** W kiepskim stylu zakończyli rundę jesienną piłkarze opolskiej „Odry”. Na własnym boisku przegrali z ostatnim w tabeli ŁKS-em Łomża 1:2. Z dorobkiem 16 punktów Odra zajmuje 15. miejsce, czyli jest

w strefie spadkowej. Pilarze nie dostali premii za drugą część rundy jesiennej, a zarząd klubu zwolnił trenera Miroslava Copjaka, który w ubiegłym sezonie wprowadził nasz zespół do II ligi.



JERZY STEPIEWSKI

Miejmy nadzieję, że wiosną nasi piłkarze będą częściej górą nad przeciwnikami



Wystawa w Zespole Szkół w Dobrzenu Wielkim

Czwarta rano

## WINA I KARA

Minister obecnego rządu Mi zausznik premiera powiedział, że „tylko koalicja (w sejmiku wojewódzkim) z udziałem PiS jest w stanie uzyskać dużą pomoc finansową z Unii”. Mniejsza o to, że nie chodziło o nasze województwo i że minister mija się z prawdą, a ściślej – ze stanem prawnym. Jest to jednak wypowiedź skandaliczna i groźna. W ustach ministra, który sam potrafił zatrzymać ekspres we Włoszczowej, słowa są jak wystrzały z Aurory, nie przymierzając. Skuteczne do bólu.

Skandaliczny jest ton tej wypowiedzi, jest ona po prostu pogróżką: nie zrobicie koalicji z nami, to pieniędzy nie dostaniecie. Na szczęście nie jest tak łatwo manipulować brukselskimi pieniędzmi, jakby pan minister chciał. Z drugiej strony akurat my na Śląsku Opolskim wiemy, aż za dobrze, że pani minister rozwoju regionalnego uważa nas za region tak rozwinięty, że przy każdorazowym podziale zawsze coś nam uszczknie (by nie powiedzieć: wyrwie) na „solidarnościowe wsparcie” regionów biedniejszych. No i tak to się jakoś zawsze dziwnie składało, że my, jako region nie tak skłonny do popierania „właściwej” partii, traciliśmy na rzecz tych, którzy głosowali, „jak należy”.

Może więc zamiast ganić ministra, powinienem go tu pochwalić. Za szczerść i prawdomówność. Za wywalenie kawy na ławę. Nikt już nie będzie nas musiał mamić sloganami o potrzebie „solidarnego wsparcia” biedniejszych. Po prostu: źle się zachowujemy, to i kara się należy. Tylko czekać, aż jakaś „trójka państwowa” zapuka do naszych bram.

PIOTR ZABRZAŃSKI

# Św. Roch towarzyszy im od wieków

Hubert Kołodziej, dyrektor Zespołu Szkół, do końca nie był pewien, czy jego pomysł „wypali”, nie wiedział, jak wielu mieszkańców gminy zechce pokazać rodzinne pamiątki. Wiedział tylko, że nie zawiedzie jego rodzina i ks. proboszcz Jan Polok, współorganizator wystawy „Św. Roch wśród mieszkańców Dobrzenu Wielkiego”.

Dyrektor zaapelował do mieszkańców gminy, żeby pochwalili się swoimi pamiątkami związanymi z kultem św. Rocha. Ich reakcja okazała się nadzwyczajna. W nowej hali sportowej, w niedzielne popołudnie 19 listopada br., po niesporach ku czci św. Rocha, zrobiło się gwaro i tłoczno, a przy stoiskach i planszach pełnych eksponatów trudno było się przecisnąć. Dopiero gdy część zwiedzających najpierw postanowiła skorzystać z zaproszenia dyrektora szkoły i poszła obejrzeć nowe pomieszczenia hali widowiskowo-sportowej, przy której wybudowano także szereg gabinetów dydaktycznych, trochę się poluzowało i spokojnie można było przyjrzeć się eksponatom.

A było co oglądać. Dziesiątki obrazów z różnych czasów, przedstawiających drewniany, zabytkowy kościół św. Rocha, świętego najczęściej przedstawianego w towarzystwie psa. Część obrazów pochodziła z kościoła i ze zbiorów ks. Poloka, niektóre zostały zdjęte ze ścian domów, w których mieszkańcy od wieków

otaczają swojego Patrona kultem i wielkim przywiązaniem.

Nie zabrakło figur z różnych epok, bardziej lub mniej cennych, ale sądzić można, że każdej z nich towarzyszy jakaś historia rodzinna, parafialna, a nawet zawodowa. Właścicielka Apteki św. Rocha w Dobrzenu Wielkim pokazała swoją ukochaną piękną współczesną rzeźbę Świętego, podarowaną przez przyjaciół ze środowiska medycznego. Niemniej ważna dla Krzysztofa Wocki jest gipsowa figurka, kupiona przed laty na odpuszcie. A dla pani Moniki bezcenna jest „Kronika Wielko Dobrzyńsko” autorstwa ks. Rocha Scheitza SVP z 1934 roku (napisana po polsku), otrzymana od nieżyjącej już babci Rozalii Kołodziej, z jej dedykacją. Wiele zdjęć przypominało uroczystości kościelne i rodzinne sprzed kilkudziesięciu lat, wśród nich Pierwszą Komunię miejscowych dzieci w 1912 r. Były ornaty z wyszytą podobizną św. Rocha, modele kościoła św. Rocha, m.in. autorstwa uczennicy liceum ogólnokształcącego Klaudii Kubis, pana Saisa z Czarnowąs i Joachima Adamskiego.

– Wystawa ta jest podziękowaniem św. Rochowi za opiekę i ks. proboszczowi Janowi Polokowi za wyrażenie zgody na budowę obiektu sportowego w bliskim sąsiedztwie zabytkowego kościoła – powiedział Hubert Kołodziej. Poinformował też, że szkoła zrobi dokumentację fotograficzną i pismenną wszystkich eksponatów na wystawie i będzie tę pracę kontynuować, dokumentując pozostałe pamiątki z przeszłości Dobrzenu Wielkiego i jego okolic.

TERESA SIENKIEWICZ-MIS



Najstarszy pokazany obraz swoją treścią nawiązuje do XVI-wiecznej legendy o zagubionej dziewczynce, której schronienie dał św. Roch

– To jest trudna  
działka – przyznaje  
ks. Piotr Burczyk,  
diecezjalny duszpasterz  
młodzieży.

Ale nie brakuje mu  
pomysłów, jak tę działkę  
uprawiać.

tekst  
**ANDRZEJ KERNER**

**K**siądz Burczyk twierdzi, że do młodzieży nie można trafiać ciągle tymi samymi metodami. – W tym duszpasterstwie z natury rzeczy ciągle zaczyna się od początku. Trzeba być świeżym i na topie – mówi. Po to, by mieć kontakt ze zmieniającą się mentalnością i światem przeżyć nowych pokoleń.

### Tropami świętego Jacka

Ksiądz otwiera swojego laptopa i oglądamy przygotowaną prezentację multimedialną na temat zadań diecezjalnego duszpaster-

stwa młodzieży. – Centrum naszych działań jest oczywiście Niedziela Palmowa młodych – wyjaśnia ks. P. Burczyk. Do tego centrum zmierza 12 różnych działań i zadań, jednak przyszły rok przyniesie przede wszystkim wiele wydarzeń związanych z 750. rocznicą śmierci św. Jacka. Do organizacji największego ogólnopolskiego spotkania młodzieży, jakim będzie Lednica 2007, o. Jan Góra zaprosił młodych i duszpasterzy metropolii górnośląskiej. Bo przyszłoroczna Lednica będzie upływała pod znakiem naszego Świętego, pierwszego dominikanina z Polski. – Było już 10 spotkań nad Lednicą i o. Góra doszedł do wniosku, że po tylu latach wybierania Chrystusa, trzeba teraz właśnie, tak jak św. Jacek, powiedzieć „poślij nas!” i wyruszyć w drogę, by głosić Chrystusa innym – mówi diecezjalny duszpasterz młodzieży. A co jest potrzebne w drodze? Na pewno jedzenie. Dlatego wszyscy

**Młodzi**  
– nasza nadzieja

uczestnicy Lednicy 2007 dostaną placek św. Jacka. Jest już oryginalny, włoski przepis na ten placek. Podobno długo zachowuje świeżość. I wiadomo też, że 200 tys. tych placków św. Jacka wypieką na spółkę diecezja gliwicka i opolska i będą wnosić je na Lednicę. – Byłoby idealnie, żeby młodzi w dekanatach w jakiś sposób sami uczestniczyli w ich pieczeniu, gdyby każdy dekanat miał swój znak na tym placku, to byłoby wspaniale – snuje plany ks. Burczyk. Ale placki na drogę to nie wszystko. Drugim darem naszej diecezji dla Lednicy będzie półtonowy kamień z okolic Kamienia Śląskiego. Na kamieniu będzie wyrytych 6 prawd wiary. Podczas lednickiego spotkania młodzieży 50 pletwonurków zanurzy się z tym kamieniem w wodach jeziora i osadzi go w miejscu, które będzie wyznaczone na osi Drogi Trzeciego Tysiąclecia i Bramy – Ryby. Wśród pletwonurków będzie także ks.

Burczyk, który z myślą o Lednicy w czasie ostatnich wakacji zdobywał umiejętności i uprawiania nurka. – Zanurzenie kamienia będzie symbolicznym nawiązaniem do przypowieści o perle zanurzonej głęboko. Tylko ci, którzy umieją pływać, mogą do niej dotrzeć. Umiejętność pływania to znajomość prawd wiary i zrozumienie ich – tłumaczy ksiądz. Na Wielki Post duszpasterstwa młodzieży diecezji gliwickiej i opolskiej przygotowały cykl kazań i katechez na temat szczęścia prawd wiary. Planowane jest także spotkanie młodzieży metropolii górnośląskiej w Kamieniu Śląskim (czerwiec lub sierpień).

### Ekstremalni i zwyczajni

Wśród nowych propozycji duszpasterstwa młodzieży są m.in. rekolekcje dla młodzieży, które będą nieco zmodyfikowaną formą rekolekcji oazowych. Będą trwały tydzień zamiast dwóch





# gę, kamień w wodę

i połączone będą z formami aktywnego wypoczynku. Zupełnie osobną propozycją są obozy żeglarskie, kajakowe, wędrownie, wspinaczkowe i nurkowe czy narciarskie, które ksiądz Burczyk umieścił w kategorii „Ekstremalni”. Diecezjalny duszpasterz młodzieży proponuje także, by rozszerzyć formę duszpasterstwa pielgrzymkowego i włączyć je w rytm całorocznej pracy duszpasterskiej. – Chcemy, żeby były regularne spotkania pielgrzymkowe i przygotowujące do pielgrzymki – mówi. Propozycji i możliwości działania, jakie widzi przed sobą ks. Bur-

czyk, jest zresztą zbyt wiele, by je tu wymieniać. Cieszy go, że odpowiedzialność za poszczególne „działki” duszpasterstwa młodych podejmują inni księża: ks. Edmund Pośpiech zajmuje się przygotowaniem do Świątowego Dnia Młodzieży w Sydney, ks. Krzysztof Trembecki duszpasterstwem maturalistów, ks. Bartłomiej Krajewski – bierzmowanymi, a współpracą z ruchami i stowarzyszeniami katolickimi – ks. Piotr Adamów. ■

Więcej na temat Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży w internecie pod adresem : [www.mlodziez.opole.pl](http://www.mlodziez.opole.pl)

## PRZEPIS NA PLACEK

### ŚW. JACKA

1 kg mąki, 50 g drożdży, 3 łyżeczki soli,  
1 łyżka cukru, ½ szklanki oliwy z oliwek,  
woda, piwo lub cola,  
rozmaryn moczony przez kwadrans we wrzątku

Zarobić ciasto z podanych składników, nie dodając zbyt wiele wody. Zostawić na 2 godziny do wyrośnięcia (bez przeciągów). Piec 15 minut w temperaturze 220 st.C. Do ozdoby ciasta można użyć grubej soli i szczypty rozmarynu. ■

## Towarzyszyć i kierować

Rozmowa z ks. **Piotrem Burczykiem**, diecezjalnym duszpasterzem młodzieży

*Czy Ksiądz ma jakiś specjalny sposób na to, jak trafić do młodzieży?*

– Jestem już w takim wieku, że powolutku zaczynam „nie chwytać” młodzieży, w tym znaczeniu, że nie chcę ich naśladować: być punkiem, skinem albo jakimś innym chodzącym oryginalnym egzemplarzem. Patrząc już z innej perspektywy, ale fascynuję się młodością. W naszym Ojcu Świętym widać było tyle młodości, pomimo upływających lat. On sam mówił, że z młodymi czuje się młody. I to jest prawda. Będąc z młodymi, człowiek się nie starzeje. Nie naśladować ich i nie podlizywać się im, ale być razem z nimi – to jest coś fenomenalnego i genialnego. Bo w młodych jest niesamowity entuzjazm, siła, energia – wszystko to, co napędza. Dla młodych nie ma problemów tam, gdzie doro-

śli często je widzą. Młodzi chcą zmieniać świat od podstaw. To jest zaraźliwe, to sprawia, że chce się z nimi być – ale dzisiaj już bardziej po ojcowsku.

*Jak Ksiądz ocenia dzisiejszą młodzież?*

– Młodzież jest fajna. Fajna, bo ma w sobie potencjał i energię. Bardzo wielu młodych ludzi – myślę, że większość – zamienia tę energię w twórcze podejście do swojego życia. Jest wiele problemów z tym związanych, bo niektórzy przerzucają tę energię w inną, nietwórczą stronę. Opiekunowie, pedagodzy, wszyscy, którzy zajmują się młodzieżą, muszą na to zwrócić uwagę: by młodym towarzyszyć i kierować ich w dobrą stronę. Żeby ta energia młodości była przemieniona w pozytywną twórczość. Jeżeli tak się dzieje, to wszystko jest OK i wtedy także my może-



ANDRZEJ KERNIER

my czerpać od nich ducha młodości.

*Krzyżyki przetopione z lufy czołgu, placek św. Jacka, zatapianie kamienia z sześcioma prawdami wiary w Jeziorze Lednickim – Ksiądz w swoim duszpasterstwie wymyśla wiele intrygujących znaków. Czy nie obawia się Ksiądz, że nie pozostanie po nich nic głębszego?*

– Nie obawiam się. Każdy znak to jest rzeczywistość namacalna, jednocześnie odnosząca do rzeczywistości niewidzialnej. My mamy obecnie wokół siebie tyle znaków, które nas w kierunku Boga pchają, że w tym nadmiarze można się pogubić. Dlatego pewien konkretny znak nam zobaczyć to, co jest nie do uchwycenia normalnymi zmysłami. Świat symboli przybliża nas do Pana Boga, urealniamy rzeczywistość niepoznawalną. ■

*Jaką radę daje Ksiądz rodzicom, którym zależy na religijnym wychowaniu dzieci?*

– Najważniejsze są korzenie i kultura. Jeżeli rodzice pielęgnują tradycję, jeżeli sięgają do swojej historii, dziadków, pradziadków, jeżeli żyją tym światem kultury, która buduje na naturze, to dzieci wrażliwe w atmosferze swobodnego misterium same tej kultury nabywają. I nie mogą być złymi ludźmi. Warunkiem jest to, że w rodzinie jest przekazywana kultura. Weźmy na przykład kulturę świąt Bożego Narodzenia – z dzieleniem się opłatkiem, ale szczerem, ze łzami, ze wzruszeniem, wspólnym przygotowaniem stołu, czy kulturę świętowania niedzieli – ze Mszą, z rozmową rodzinną, spacerem, wspólnym spędzonym czasem na rybach, na nartach, na rowerze czy gdziekolwiek – to wszystko są elementy wielkiej kultury, przekazywanej młodszemu pokoleniu. ■

## Perełki Słowa

**DZIWNA  
SPRZECZNOŚĆ**

Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je ludziom prostym... Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić (Łk 10,21n).



Czas Adwentu to czas objawienia. Adwent ostatnich stuleci przed narodzeniem Jezusa był w narodzie żydowskim bezspornie czasem oczekiwania na objawienie się zapowiadanego przez proroków Mesjasza. Czekali wielcy i mali. Czekali wykształceni i prości. „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” – pytają Jezusa wysłannicy Jana. Poza wątpliwością jest to, że wszyscy czekają. Jan mógł pytać Jezusa – prosty człowiek znad Jordanu, wziętny Heroda, mógł tak pytać innego prostego człowieka z Galilei. Wielcy i mądrzy ludzie tamtej epoki, choć też czekali, nie zapytaliby Jezusa. Zbyt prostym człowiekiem był dla nich, w Galilei wyrastał, szkół nie tylko nie skończył, lecz nawet nie zaczął. Dlatego do głowy im nie przyszło, że ktoś taki mógłby przynieść światu Boże objawienie. A Jezus jest świadom, że właśnie on i tylko on zna tajemnicę Boga samego. A tych dwunastu prostych ludzi to powiernicy jego tajemnic, im Syn zechciał objawić prawdę Ojca i Syna. Nie po to, by ją ukryli przed światem, ale by światu ją oznajmili. „Kto was słucha, Mnie słucha” – dodaje. Świat czeka na Boga, a równocześnie odrzuca Jego wysłanników. Tak dziś, jak wtedy

**KS. TOMASZ HORAK**

## XIII Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

**Wigilijne światełko**

W tym roku Caritas Diecezji Opolskiej rozprowadzi 75 tys. małych świec w cenie po 4 złote oraz 17 tys. dużych po 10 złotych. Kwotę 50 groszy z każdej świecy parafialny zespół Caritas może zatrzymać na projekty pomocowe, realizowane na terenie swojej parafii. Dochód z XIII Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom przeznaczony zostanie na organizację wypożyczynki zimowego i letniego dla dzieci z ubogich rodzin. – W ubiegłym roku dzięki środkom Wigilijnego Dzieła wypożyczowało na koloniach zorganizowanych przez Caritas naszej diecezji blisko 850 dzieci z ubogich rodzin. Caritas Diecezji Opolskiej zwraca się z gorącym apelem do duszpasterzy i wolontariuszy parafialnych zespołów Caritas o pomoc w promocji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom i przeprowadzenie jak największej ilości świec. Można je odbierać z biur rejonowych i centrali Caritas już od tygodnia – informuje ks. dr Arnold Drechsler, dyrektor opolskiej Caritas. ■



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

**LISTY****Święty Marcin  
w Sierakowie**

Po raz kolejny do Sierakowa Śląskiego przyjechał na koniu św. Marcin. Licznie przybyły dzieci ze swoimi rodzicami bądź babciami. W czasie Mszy św., sprawowanej w intencji ks. proboszcza Marcina Kulisza, w homilii przedstawiony został święty rycerz słyszący z czynienia dobra, które tak bardzo dzisiaj jest potrzebne.

Z okazji imienin księdza proboszcza były okoliczności

we wierszyki dzieci i kwiaty od przedstawicieli sołectw Molinej i Sierakowa Śląskiego. Podczas ofiarowania dzieci składały przyniesione zabawki, książki i przybory szkolne do pudła z napisem „dzieci – dzieciom”.

Po Mszy św. na pięknym placu przy plebanii pojawił się na koniu św. Marcin, który usłyszawszy wołanie biedaka, podzielił się z nim połową swojego odzienia. Szedłszy z konia, wraz z ks. Marcinem i panią Hildegardą Bielą, Anną Hałasik i Lidią Grzesik, rozdał zgromadzonym dzieciom i starszym 300 rogalików, zasponsorowa-

nych przez miejscową piekarnię panów Berg-Skrzydeł. Wielkie dzięki. Specjalny duży rogal – z okazji imienin – otrzymał ksiądz proboszcz. Przygrywała orkiestra dęta OSP i odśpiewano tradycyjne „Sto lat”.

Świętym Marcinem był Marian Wiechoczek, zaś biedakiem Henryk Kuc, a koń pochodził od Bernarda Hałasika z Łomnicy. Na odchodne św. Marcin prosił zgromadzone dzieci o czynienie dobra na co dzień, aby dobrze i pilnie się uczyły, słuchały rodziców i nauczycieli, szanowały osoby słabsze i starsze.

Dla starszych, w myśl przysłowia „W św. Marcina dobra był grzanego wina”, serwowano przy sklepie GS dobry grzaniec. Jest jedno jeszcze przysłowie związane z tym dniem – „Na św. Marcina dobra i smaczna jest gęsiina”. **JB**

## Zapraszamy

### ■ NA EKUMENICZNA MODLITWĘ MŁODYCH

Ekumeniczna Modlitwa Młodych odbędzie się w I niedzielę Adwentu (3 grudnia) o godz. 15.30 w kościele seminaryjnym w Opolu przy ul. Drzymały 1a. Modlitewne spotkanie będzie jednym z etapów przygotowania naszego Kościoła lokalnego do III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Sibiu (Rumunia). Oprawę muzyczną nabożeństwa stworzą zespoły kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu i zespoły muzyczne z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

### ■ NA SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE

Od 8 do 10 grudnia w Opolu odbędą się Spotkania Małżeńskie – weekendowe spotkanie dla małżeństw o charakterze rekolekcji zamkniętych. Więcej na temat charakteru tych rekolekcji na stronie internetowej: [www.spotkania.emaus.pl](http://www.spotkania.emaus.pl). Zgłoszenia na Spotkania przyjmują państwo Teresa i Tomasz Jurosowie, tel. 077 402 66 28

### ■ DO DUSZPASTERSTWA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

15 grudnia godz. 19.00 w DA „Resurrexit” (ul. Drzymały 1a) odbędzie się kolejne spotkanie Duszpasterstwa Nauczycieli Akademickich. Wykład na temat: „Czy grzesznik może się zbawić?” wygłosi ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola.

### ■ NA SKUPIENIE ADWENTOWE

Adwentowe Dni Skupienia dla studentów i młodzieży pracującej odbędą się od 8 do 10 grudnia w Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny. W programie konferencje, Eucharystia, adoracja, okazja do sakramentu pokuty, rozmowy oraz „kawiarinki do białego rana”.

### ■ DO KIK W OPOLU

3 grudnia – niedziela, 17.00 – prof. dr hab. Irena Jokiel (kierownik Katedry Literatury Romantyzmu Uniwersytetu

Opolskiego) – wykład pt. „Sienkiewicz o artystach”.

### ■ NA XI FESTIWAL PIEŚNI RELIGIJNEJ AZOTY 2006

Rzymskokatolicka parafia pw. św. Floriana w Kędzierzynie-Koźlu zaprasza na XI Festiwal Pieśni Religijnej „Azoty 2006”, który odbędzie się 3 grudnia 2006 r. w Hotelu „Centralnym” w Kędzierzynie-Koźlu. Początek o godz. 14.00, planowane zakończenie około 21.00.

### ■ DO WSPOMNIENI O KS. LEOPOLDZIE RYCHCIE

Przygotowywana jest księga pamiątkowa poświęcona śp. ks. Leopoldowi Rychcie, długoletniemu proboszczowi w Gliwicach Bojkowie. Ks. Wiesław Żurawski, obecny proboszcz, prosi o kontakt osoby, które znały zmarłego i chciałyby podzielić się wspomnieniami. Śp. ks. Leopold Rychta był proboszczem w Opawicy i Jelowej oraz w Bytomiu Karbiu i Bojkowie. Ks. W. Żurawski zwraca się z prośbą do osób, które dobrze znały śp. ks. Rychtę i są gotowe podzielić się osobistymi wspomnieniami i refleksjami. Korespondencję należy kierować pod adresem: Rzymskokatolicka parafia Narodzenia NMP w Gliwicach Bojkowie, ul. Rolników 148, 44-141 Gliwice. Można kontaktować się także telefonicznie pod numerem 032 232 93 21 lub Internetem: parafia.bojkow@neostrada.pl.

### ■ NA OPOLSKĄ JESIEŃ LITERACKĄ

5 grudnia, godz. 18.00 – Miejska Biblioteka Publiczna (pl. Piłsudskiego 5–6) – Prezentacja nowego czasopisma literackiego „Kwartalnik Literacki Red”; wieczór poetycki Dawida Junga. Uczestnicy wieczoru: redakcja i współpracownicy pisma. Prowadzenie: Radosław Wiśniewski – red. naczelny.

8 grudnia, godz. 17.30 – „Nie tylko o poezji Kazimierza Wierzyńskiego” wykład wygłosi Krzysztof Dybciak. Prowadzenie: Adrian Gleń. ■

## Wśród książek

# Otmuchów i czeskie okolice

Staraniem władz Otmuchowa ukazał się w tym roku już drugi album poświęcony temu miastu.

Władze Otmuchowa postanowiły pozostawić ślad z tego ciekawego wydarzenia i wydały album z fotografiami Otmuchowa i przygranicznych gmin czeskich

Od 1 lutego do 30 maja br. odbywał się Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Otmuchów – Vidnava – Javorník – Krnov w moim obiektywie”. Do konkursu przystąpiło 26 fotografików artystów i amatorów z Czech, Polski i jeden z Niemiec. Organizatorem konkursu był Urząd Miejski w Otmuchowie i Miejsko-Gminny Dom Kultury w Otmuchowie.



Vidnava, Javorník i Krnov. Wydanie albumu zostało sfinansowane z projektu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Album został wydany z wielką starannością, do czego zdążyło nas już przyzwyczaić opolskie Wydawnictwo MS. Album został wydany w nakładzie 500 egzemplarzy. ■

Otmuchów, Vidnava, Javorník, Krnov w moim obiektywie, Otmuchów 2006.

## Nowości z Prudnickiego Lasu

# Bajki serdeczne

Te bajki – w większości – powstały w Prudniku. Pisane wieczorami, w ciszy, przy szumie cudownych drzew, przy zapalanej świecy (prezent od Przyjaciela), rodziły się z potrzeby serca i na prośbę Drogich mi Osób – pisze o. Antoni K. Dudek, gwardian klasztoru franciszkańców w Prudniku, o tym, jak powstała jego najnowsza książka, może lepiej – książeczka. To zbiór 24 bajek, krótkich opowieści, a nawet wierszy (dokładnie cztery tam są) o nie tak łatwym do uchwycenia charakterze. Sam autor przyznaje, że to „ulotny zapis czasów, dni, spotkań, rozmów, widzianych sytuacji, usłyszanych zwierzeń”. Wyliczając źródła natchnień, chyba jednak o czymś zapomniał. Bo jest tam

także wiele wątków i motywów, które wzięte są z fantazji, wyobraźni i pobożnego widzenia świata (w nieironicznym znaczeniu tych słów), których to przymiotów autorowi nie brakuje. Tak sobie tylko bowiem umiem wytłumaczyć na przykład bajkę o tym że w niebie najwięcej ludzi jest z Prudnika. Chyba, że to nie wyobraźnia, a...?

Na ostatniej karcie tej uroczej książeczki napisane jest: C.D.M.J.N – ciąg dalszy może jeszcze nastąpi. Jakoś zupełnie jestem spokojny, że C.D.N.P.N – ciąg dalszy na pewno nastąpi. ■

Antoni Kazimierz Dudek OFM, *Bajki serdeczne z Prudnika*, Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2006, s. 53.





## PANORAMA PARAFII

Pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Malni

## Ziemia Błogosławionego

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Malni została erygowana 20 lipca 1981 r. i wydzielona z parafii w Krapkowicach Otmęcie. W latach 1976–1978 wybudowano tam nową świątynię, przenosząc do Malni poewangelicki drewniany kościół z Kostowa koło Kluczborka.

Pierwsze wzmianki o Malni pochodzą z początków XIV w. Mieszkańcy uczęszczali do kościoła w Otmęcie. Jednak wśród miejscowej ludności było wielkie pragnienie posiadania świątyni. Te marzenia pomógł urzeczywistnić proboszcz z Otmętu ks. prał. Franciszek Dusza.

**Budowa**

Już w 1957 r. czynił starania o zezwolenie na budowę nowego kościoła dla mieszkańców Malni i Odrowąża. Mimo zgody władz i pozyskania placu władze komunistyczne wstrzymały jednak proces budowy do połowy lat siedemdziesiątych. – Zaangażowanie ludzi było ogromne. Mimo że nie było zgody na budowę nowego, ale sprowadzenie zabytkowego drewnianego kościoła, to zryw mieszkańców Malni był niezwykle – mówi ks. proboszcz Marian Obruśnik. Po sprowadzeniu drewnianego kościoła parafianie wybudowali potężne podpiwniczenie pod rekonstrukcję świątyni, które stało się dolnym



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

kościółem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Kościół górny, czyli drewniany, otrzymał za patrona św. Franciszka dla uczczenia budowniczego ks. prał. Franciszka Duszy.

**Duszpasterze**

Malnia miała szczęście do dobrych duszpasterzy. Wielką estymą cieszy się tam ks. prałat Franciszek Dusza, który w pamięci parafian zapisał się jako kapłan niezwykle, wychowawca pokoleń i budowniczy kościołów. Pierwszym proboszczem został ks. Kazimierz Świstek, a jego następcą ks. Jan Kołodenny. Obaj zostawili znaczące ślady swojej duszpasterskiej siewby. W 1997 r. proboszczem w Malni został ks. Hubert Skomudek, który przeprowadził wiele remontów, m.in.: pomalował kościół, wstawił witraże, wybudował kaplicę przedpogrzebową i kaplicę ku czci pochodzącego z Malni bł. Józefa Cebuli, oblata NMP, który w czasie II wojny swi-

towej poniósł śmierć męczeńską i został wyniesiony na ołtarze w gronie 108 Męczenników polskich przez Jana Pawła II. Jego kult zaczął szerzyć wśród ludu śląskiego ks. Skomudek. Obecnie do kaplicy bł. Józefa przybijają wierni, aby za jego przyczyną wypraszać potrzebne łaski.

Dzisiaj parafia liczy około 900 mieszkańców, skupionych w Malni i Odrowążu. Są tam prężnie działające grupy parafialne: ministranci i lektorzy, którymi opiekuje się student teologii Marcin Suffner, różę różańcowe, schola dziewcząt, kółko misyjne dzieci, grupa Dzieci Maryi, młodzież szensztacka, parafialny zespół Caritas i parafialna rada duszpasterska. Warto też wspomnieć, że Malnia i Odrowąż to miejscowości obfitujące w powołania kapłańskie i zakonne. W minionym wieku wyszło z niej ośmiu kapłanów, jeden brat i czternaście sióstr zakonnych.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

**KS. DR MARIAN OBRUŚNIK**

Święcenia kapłańskie przyjął 3 czerwca 1995 roku w Opolu. Był wikariuszem w opolskiej katedrze (1995–1996), a następnie odbył studia specjalistyczne na KUL w Lublinie (1996–2002) i Rzymie (2002–2004). W latach 2004–2005 był wikariuszem w parafii MB Bolesnej w Opolu. Od 2005 roku jest proboszczem w Malni.

**Kościół parafialny w Malni**  
Ponizej: **Kaplica bł. Józefa Cebuli****ZDANIEM PROBOSZCZA**

Malnia to typowa śląska parafia z podobnymi problemami i pozytywnymi sprawami. Parafianie chętnie biorą udział w życiu parafialnym, angażują się zarówno w nabożeństwach, jak i w pomocy materialnej na rzecz kościoła. Z drugiej strony daje się zauważyć, że tych ludzi jest coraz mniej. To jest związane głównie z wyjazdami do pracy na Zachodzie. Kiedy w 1981 r. tworzone naszą parafię, w niedzielnych nabożeństwach uczestniczyło ponad tysiąc wiernych. W ubiegłym roku było ich około 460. Na przestrzeni 25 lat to spora różnica. I wcale nie jest to skutek osłabienia religijnego, ale wydaje się, że jest to wynikiem przemian demograficznych. Gdy przed rokiem objąłem parafię, zastałem też wspólnotę wspianale uformowaną, co jest zasługą mojego poprzednika ks. radcy Huberta Skomudka, który ponad osiem lat pracował tutaj duszpastersko. Troszczył się zarówno o stronę duchową, jak i materialną naszej parafii.